

Gdy jednak nadeszła pełnia czasu,
zesłał Bóg Syna swego,
zrodzonego z niewiasty, zrodzonego
pod Prawem, aby wykupił tych,
którzy podlegali Prawu,
abyśmy mogli otrzymać
przybrane synostwo.

List do Galacjan 4,4-5 BT

DOBRA NOWINA

A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas.
I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką
Jednorodzony otrzymuje od Ojca,
pełen łaski i prawdy.

Ew. Jana 1,14 BT



Umiłowani Bracia i Siostry,
życzę Wam, abyście w każdej sytuacji umieli rozpoznać wolę Ojca
w niebie i wszystko, co uczynicie, wypowiedzie lub przeżyjecie niech
przyniesie chwałę naszemu Panu, a Wam radość.

Wasz Pastor

Od Pastora

Mija kolejny rok. Powoli rozpoczynają się gorączkowe przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia (w supermarketach Jingle Bells słychać już od listopada). Nie może niczego zabraknąć, a najlepiej niech będzie nadmiar, bo przecież to czas obfitości, w którym pragniemy odpocząć, dobrze zjeść i побыć w miłej, rodzinnej atmosferze. Trzeba więc wszystko odpowiednio przygotować. Sałatka jarzynowa, karp, zupa rybna, barszcz z krokietami lub bardziej wyszukane potrawy jak moczka czy makówki, nie wspominając już o świątecznych ciasteczkach, a przy tym wszystkim musimy jeszcze posprzątać, aby w końcu mógł nadejść ten długo oczekiwany moment Kolacji Wigilijnej. Jakże często słyszałem z ust swoich znajomych (sam zresztą tak mówiłem), że następnym razem nie będziemy tak „szaleć”, bo ileż można zjeść. Jednak czas leczy wszelkie bóle i niestrawności, więc za rok pewnie znowu pozwolimy się wkręcić w ten świąteczny kołowrót.

Dobrze, wystarczy, zatrzymajmy się na chwilę, bo przecież nie o nas tutaj chodzi, lecz o naszego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa, którego Bóg Ojciec posłał na świat, aby każdy, kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne.

To właśnie Jego „urodziny” świętujemy w tym umownym dniu 25 grudnia. W Ewangeliach Mateusza i Łukasza możemy znaleźć obszerne fragmenty opisujące to wydarzenie, dla-

tego skupmy swoją uwagę na tym, co, a właściwie kto jest istotą zbliżających się Świąt. Spróbujmy wyobrazić sobie scenę tamtej nocy, gdy Jezus się urodził. Oto Józef ze swoją żoną szukają noclegu w zatłoczonym Betlejem i w końcu znajdują go w stajni. W tym samym momencie nadszedł dla Marii czas rozwiązania, a kiedy urodziła Jezusa owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie. Kilka chwil później wchodzi jacyś mężczyźni, którzy rozglądają się uważnie i gdy dostrzegają niemowlę, oddają Mu pokłon. To pasterze z pobliskich wzgórz. Oni to właśnie zostali osobiście zaproszeni przez Aniołów na pierwszą audyencję u Króla Królów. Pismo Święte powiada, że Pan Jezus przyszedł do tych, którzy się źle mają i do grzeszników. Niewątpliwie pasterze należeli do tej kategorii ludzi.

Na koniec jeszcze jedna refleksja - Jezus został położony w żłobie i myślę, że nie jest to przypadek. Żłób był tym miejscem do którego gospodarz wkładał pokarm dla trzody. Trzodą Bożą my jesteśmy, pokarmem Pan Jezus, a gospodarzem Bóg Ojciec, który troszczy się o nasze życie. Pan powiedział w nawiązaniu do Słowa Bożego „ciało moje jest prawdziwym pokarmem”. Tak więc pośród wielu potraw na wigilijnym stole niech nie zabraknie również Bożego Chleba – Pisma Świętego i niech nie będzie ono tylko rekwizytem, lecz „daniem głównym”.

Porządek nabożeństw w okresie świątecznym

Data	Godzina	
19 grudnia (wtorek)	17:30	Wigilijka świąteczna
24 grudnia (niedziela)	10:00	Nabożeństwo wigilijne - występy dzieci
25 grudnia (poniedziałek)	10:00	Nabożeństwo świąteczne
31 grudnia (niedziela)	10:00	Nabożeństwo wyjazdowe
	19:00	Spotkanie Sylwestrowe z poczęstunkiem
2 stycznia (wtorek)	18:00	Nabożeństwo Noworoczne

We wtorek 26 grudnia oraz 01 stycznia w poniedziałek w naszym Zborze nabożeństwa nie odbędą się.

Wiara to fakty, a nie odczucia

Od dziecka wiedziałam, że Bóg mnie kocha. Jako kilkulatka jeździłam na szkółki, mama, która powierzyła swoje życie Zbawcy, zabierała mnie na Tygodnie Ewangelizacyjne, mogłam uczestniczyć w licznych obozach chrześcijańskich. Pewnego pamiętnego dnia, ciocia prowadząca spotkanie dla dzieci zadała kluczowe pytanie: „Czy ktoś z was chciałby przyjąć Jezusa do swojego serca?”. Wiedziałam, byłam przekonana, że pytanie jest skierowane konkretnie do mnie. Mimo młodziutkiego (czy wręcz, prostującego, dziecięcego) wieku, do dziś jestem w stanie odtworzyć to cudowne uczucie ciepła i Bożej Obecności, dotykającej mnie podczas modlitwy, w trakcie której uznałam Chrystusa za mojego Zbawiciela, Pana i Najlepszego Przyjaciela.

Kto ma syna, ma żywot; kto nie ma Syna Bożego, nie ma żywota. - 1 List św. Jana 5,12

Z biegiem czasu moja relacja z Bogiem dojrzewała, zmieniała się, tak jak ja sama. Wydawało mi się, że Pan nie potraktuje poważnie deklaracji sześciolatniej dziewczynki, więc z roku na rok, dorastając, ponawiałam w modlitwie moją prośbę i pragnienie przyjęcia Jezusa. Dopiero jako nastolatka zrozumiałam, że mam pewność zbawienia, gdyż jestem zapisana w Księdze Żywota, jak mówi Biblia! Niestety wiązało się to z pewnym zmartwieniem – wydawało mi się, że moje nawrócenie jest zbyt mało spektakularne, nie odczuwałam diametralnej metamorfozy, oczekując, iż nagle całe dotychczasowe życie wywróci się do góry nogami... W liście do prowadzącej jeden z obozów cioci zawiadziona napisałam, że kompletnie nie czuję nagłych zmian i zwrotów akcji w mojej codzienności. Uzyskałam bardzo mądrą odpowiedź, która (parafrazując) brzmiała, „wiara to są fakty, a nie odczucia”. Słowa te zapadły mi bardzo głęboko w pamięć - dziś już wiem, że najbardziej istotna zmiana zaszła w moim wnętrzu.

Nikt przed tobą się nie ostoł, dopóki żyć będziesz; jak byłem z Mojżeszem, tak będę z tobą, nie odstąpię cię ani cię nie opuszczę – Księga Jozuego 1,5

Cokolwiek się dzieje wokół mnie, Jezus okazuje się być zawsze blisko. Wiem, że jest On namacalnym Przyjacielem, obecnym tuż obok, a nie tylko w konkretnym miejscu, w postaci danej figury czy symbolu o kreślonego o brazu. Zawsze odnajduje sposoby, by mnie poruszyć, naprowadzić na właściwe tory – czasem przez cichy szept w sercu, innym razem przez konkretne sytuacje i osoby. Jest wierny, wciąż na nowo spełnia dane obietnice, zarówno te przyziemne, jak i bardzo istotne. Przykład? Moim zmartwieniem był fakt, iż nie będę mogła radować się w wieczności z obojgiem rodziców. Pamiętam, jak z mamą bałyśmy się każdego kolejnego dnia o tatę, który wykonuje bardzo niebezpieczną pracę, kiedyś nawet zapytałam się jej, co by było, gdyby coś nieoczekiwanego się wydarzyło, skoro tata nie należy do Jezusa... Na nasze szczęście Bóg jest wielki - od pewnego czasu ja i mama możemy przychodzić przed Boży tron z tatą oraz młodszym bratem, stało się dokładnie tak, jak mówi Boże Słowo: „Uwierz w Pana Jezusa a będziesz zbawiony ty i twój dom” (Dz 16,31)

Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was – Boży to dar; nie z uczynków, aby się kto nie chlubił – List św. Pawła do Efezjan 2,8-9

A Ty? Jak się masz, jak tam Twoja relacja z Bogiem? Podaj Mu rękę, uwierz – to nie jest pusty slogan, to sposób na wspaniałe życie, a raczej na to, by je prawdziwie rozpocząć... Gdziekolwiek w ludzkiej wędrówce się teraz znajdujesz i z czymkolwiek borykasz, zachęcam Cię, otwórz drzwi swojego wnętrza, podejmij najlepszą z możliwych decyzji - zaufaj Panu już dziś. On kocha Cię ponad wszystko, pomoże w każdym problemie, podniesie oraz wesprze, bez względu na to, gdzie i w jakim miejscu się znalazłeś.

Nikoła